

POSTANOWIENIE

Dnia 13 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziół (przewodniczący)

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **M. K.**

skazanego za czyn z art. 258 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2022 r.

zażalenia skazanego,

na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 14 grudnia 2021 r., sygn. akt II AKa (...)

o odmowie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem, na podstawie art. 126 § 1 k.p.k., nie uwzględniono wniosku M. K. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia i doręczenie wraz z uzasadnieniem odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 24 maja 2021 r., sygn. akt II AKa (...).

Na to postanowienie zażalenie złożył skazany podnosząc, iż uchybił terminowi do złożenia przedmiotowego wniosku zaledwie o jeden dzień, a nadto tożsamy wniosek złożył również prokurator, co jego zdaniem „nie tamuje pracy Sądu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 422 § 1 k.p.k., w terminie zawitym 7 dni od daty ogłoszenia wyroku, strona może złożyć wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Jeżeli natomiast niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, w zawitym terminie 7 dni od daty ustania przeszkody strona może złożyć wniosek o przywrócenie terminu, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana (art. 126 § 1 k.p.k.). Warunkiem merytorycznym uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu jest więc wykazanie przez stronę, że uchybienie terminowi, o jakim mowa w art. 422 § 1 k.p.k., nastąpiło z powodu okoliczności, na które nie miała wpływu, a które zarazem uniemożliwiły dokonanie wymaganej przez prawo czynności we właściwym czasie.

Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny skazany nie sprostął temu zdaniu, skoro niedotrzymanie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku tłumaczył głównie brakiem wiedzy prawniczej oraz niemożnością nawiązania kontaktu ze swoim obrońcą. Taka argumentacja nie przekonuje, gdyż nie wskazuje, że do uchybienia terminu doszło z przyczyny niezależnej od skazanego.

Przywrócenia terminu nie uzasadnia również okres czasu, jaki upłynął pomiędzy końcem terminu zawitego i dokonaniem czynności procesowej, gdyż okoliczność ta nie należy w ogóle do przesłanek stosowania art. 126 k.p.k. – do przywrócenia terminu może dojść zarówno w sytuacji, kiedy jego uchybienie było minimalne, jak w niniejszej sprawie, jak i wówczas, gdy było np. wielomiesięczne. Istotne jest więc nie to, jak znaczne jest uchybienie terminu, ale z jakiego powodu do niego doszło. Zważyć należy, że termin o jakim mowa w art. 422 § 1 k.p.k. jest terminem zawitym, co oznacza, że wniosek złożony po jego upływie jest zawsze bezskuteczny (art. 122 § 1 k.p.k.). Bez znaczenia jest również okoliczność, że w sprawie wniosek o uzasadnienie został złożony przez prokuratora, w związku z czym zostało ono sporządzone. Każdy uczestnik postępowania karnego może realizować swoje uprawnienia procesowe, jednak wyniki jego czynności co do

zasady pozostają bez wpływu na możliwość realizacji praw przez inne podmioty i na ich sytuację procesową.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że podniesione w zażaleniu okoliczności nie wskazują, by spełniona została przesłanka z art. 126 k.p.k. i z tego powodu zaskarżone postanowienie należało utrzymać w mocy.

Odnotowania wymaga przy tym fakt, że Sąd Najwyższy rozpoznawał niniejszą sprawę ponownie, gdyż po raz pierwszy, postanowieniem z 15 listopada 2021 r., sygn. akt I KZ 51/21, wydane przez Sąd Apelacyjny w (...) postanowienie o odmowie przywrócenia terminu skazanemu zostało uchylone i sprawa w tym przedmiocie przekazana do ponownego rozpoznania, ze względu na bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd Najwyższy stwierdził wówczas, że w przedmiocie przywrócenia terminu Sąd Apelacyjny powinien orzekać w składzie trzech sędziów, podczas gdy zaskarżone postanowienie wydane zostało w składzie jednego sędziego.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę ponownie nie podziela tego poglądu. Z treści art. 126 § 2 k.p.k. wynika, że rozstrzygnięcie w przedmiocie przywrócenia terminu wydawane jest w formie postanowienia przez organ, przed którym należało dokonać czynności. W realiach sprawy o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem oznacza to, że organem właściwym do orzeczenia w przedmiocie przywrócenia terminu jest ten sąd odwoławczy, który wydał wyrok. Przepis zawarty w art. 126 § 2 k.p.k. określa zatem, jaki funkcjonalnie organ jest właściwy do orzekania w przedmiocie wniosku o przywrócenie terminu wskazując na związek postępowania w przedmiocie przywrócenia terminu do dokonania określonej czynności procesowej z właściwością organu, przed którym należało dokonać tej czynności. Nie ma w tym przepisie, ani w innych jednostkach redakcyjnych art. 126 k.p.k. regulacji, która w sposób szczególny określałaby skład sądu orzekającego w przedmiocie przywrócenia terminu. Oznacza to, że zastosowanie mają przepisy ogólne, które normują skład sądu orzekającego na posiedzeniu. To zresztą wskazał Sąd Najwyższy orzekający w sprawie I KZ 51/21 nawiązując do art. 30 § 2 k.p.k. Jednak według art. 30 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy na posiedzeniu orzeka jednoosobowo, co

stanowi regułę, a w składzie trzech sędziów wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie wydano w składzie innym niż jednoosobowy albo ze względu na szczególną zawilść sprawy lub jej wagę prezes sądu zarządzi jej rozpoznanie w składzie trzech sędziów, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z art. 30 § 2 k.p.k. wynika zatem, że Sąd Apelacyjny w (...) poprzednio rozpoznający sprawę w składzie jednego sędziego procedował prawidłowo.

Teza, że użyte w art. 126 § 2 k.p.k. sformułowanie „organ, przed którym należało dokonać czynności” odnosi się również do takiego samego składu sądu odwoławczego, jaki obowiązywał w czasie procedowania co do apelacji, jaka zdaje się wynikać z postanowienia Sądu Najwyższego wydanego w sprawie I KZ 51/21 jest błędna już z tego powodu, że przyjmuje wątpliwe założenie, że w rozumieniu art. 126 § 2 k.p.k. dokonuje się czynności przed określonym składem sądu. Do takich wniosków nie uprawnia jednak żaden rodzaj wykładni. Wydanie orzeczenia w sprawie przez określony sąd następuje przy uwzględnieniu, m.in. przepisów regulujących jego skład, a skład zależy od tego, co jest przedmiotem sprawy, w jakiej instancji zapada orzeczenie, a także na jakim forum jest ono wydawane. Wydanie wyroku przez sąd I instancji może nastąpić zatem w składzie jednego sędziego lub trzech sędziów, gdy sąd orzeka na posiedzeniu (art. 30 § 2 k.p.k.), a także w składzie jednego sędziego, trzech sędziów, jednego sędziego i dwóch ławników oraz dwóch sędziów i trzech ławników, gdy sąd orzeka na rozprawie (art. 28 § 1-4 k.p.k.). Sąd odwoławczy może orzekać wyrokiem na rozprawie apelacyjnej w składzie trzech sędziów, pięciu sędziów (art. 29 § 1 i 2 k.p.k.), a także jednego sędziego (art. 449 § 2 k.p.k.), zaś na posiedzeniu, co także jest możliwe, w składzie jednego sędziego lub trzech sędziów (art. 30 § 1 i 2 k.p.k.). Niezależnie jednak od tego, w jakim składzie zapada orzeczenie, co do którego w jakimś zakresie toczy się potem postępowanie w przedmiocie przywrócenia terminu, sąd, który orzeczenie to wydał zakończył procedowanie, zaś skład w jakim orzekał może być jedynie pochodną składu sądu odwoławczego (np. art. 30 § 2 k.p.k.). Nie sposób więc przyjmować, by to określony skład sądu definiował *in concreto* pojęcie organu, przed którym sprawa się toczy. Pojęcie to należy bowiem rozumieć w kontekście funkcjonalnym, jako wskazujące wyłącznie na prokuratora lub sąd określonej właściwości rzeczowej i miejscowej, nie zaś konkretnie, procesowo na organ, który

orzekał w sprawie, gdyż przed nim z natury rzeczy nie można dokonać czynności. Oczywiście jest przecież, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku i doręczenie odpisu wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem składa się do tego sądu odwoławczego, nie zaś do określonego składu sądu w tym sądzie odwoławczym. W konsekwencji nie ma podstaw wnosić, by to tylko ten określony skład sądu odwoławczego był umocowany do wydania postanowienia w przedmiocie przywrócenia terminu.

Nie ma także regulacji, która nakazywałaby łączyć skład sądu orzekający w określonym przedmiocie ze składem sądu orzekającym w kwestii przywrócenia terminu do dokonania czynności związanej z tym orzeczeniem. Połączenie takie prowadziłoby zresztą do rozwiązań dysfunkcyjnych, gdyż w przedmiocie przywrócenia terminu sąd karny, w zależności od przedmiotu sprawy, instancji w jakiej orzeka, rozstrzygałby tę kwestię w różnych możliwych do skonstruowania, wskazanych wyżej składach, co jednak najistotniejsze – przy wielu możliwych wymienionych rozwiązaniach orzekanie takie naruszałoby art. 30 § 1 i 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy w sprawie I KZ 51/21 wskazał wprawdzie, że sąd odwoławczy rozpoznający wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie jego wyroku wraz z uzasadnieniem, powinien uwzględnić treść art. 30 § 2 k.p.k., jednak sentencja i uwagi zawarte w uzasadnieniu roz mijają się z treścią tego przepisu, skoro uchylone zostało postanowienie wydane przez skład sądu wyznaczony według zasady wynikającej z art. 30 § 2 k.p.k.

Należy zarazem zaznaczyć, że postępowania w przedmiocie przywrócenia terminu nie sposób wiązać z orzekaniem sądu odwoławczego co do zaskarżonego orzeczenia, o czym mowa w art. 30 § 2 k.p.k., gdyż orzekanie takie ma miejsce jedynie wówczas, gdy jego przedmiotem jest sprawa na skutek wniesienia środka zaskarżenia. Wniosek o przywrócenie terminu z oczywistych względów nie jest środkiem zaskarżenia co powoduje, że ta część art. 30 § 2 k.p.k., która odnosi się do orzekania co do zaskarżonego orzeczenia, nie może mieć zastosowania do orzekania w przedmiocie przywrócenia terminu.

Należy zwrócić uwagę, że do odmiennego wniosku nie mogą prowadzić wywody Sądu Najwyższego z uzasadnienia postanowienia w sprawie I KZ 51/21,

ani przytoczone tam orzecznictwo. Nie podlega bowiem kwestii, że Sąd Apelacyjny w (...) jest sądem odwoławczym, jednak na jego postanowienie o odmowie przywrócenia terminu przysługuje zażalenie, co jednak nie zmienia zasady, że postanowienie to powinno być wydane w składzie, jaki przewidziany jest dla sądu odwoławczego orzekającego na posiedzeniu. Taką zasadę można wyprowadzić z przywołanych w postanowieniu w sprawie I KZP 51/21 judykatów – postanowień Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1996 r., V KZ 13/96, z 14 września 2005 r., IV KZ 25/05 oraz z uchwały z 11 stycznia 2001 r., I KZP 11/01. Rzecz jednak w tym, że w aktualnym stanie prawnym składem właściwym dla sądu odwoławczego jest skład jednoosobowy, zaś skład trzech sędziów, gdy zaskarżone orzeczenie wydano w składzie innym niż jednoosobowy albo ze względu na zawartość sprawy lub jej wagę prezes zarządzi jej rozpoznanie w składzie trzech sędziów, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 30 § 2 k.p.k.). Skład trzech sędziów dla sądu odwoławczego orzekającego na posiedzeniu był przewidziany w art. 30 § 2 k.p.k. do 30 czerwca 2015 r., gdyż na mocy ustawy z 27 września 2013 r. (Dz. U. 2013, poz. 1247) oraz ustawy z 11 marca 2016 r. (Dz. U. 2016, poz. 437) regulacja zawarta w tym przepisie była zmieniona i od 1 lipca 2015 r. przewiduje skład jednoosobowy, zaś od 15 kwietnia 2016 r. – skład jednoosobowy jako zasadę i trzech sędziów jako wyjątek.

Reasumując należy zatem stwierdzić, że sąd odwoławczy na posiedzeniu w przedmiocie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku tego sądu i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem orzeka postanowieniem w składzie przewidzianym w art. 30 § 2 k.p.k., gdyż art. 126 k.p.k. nie stanowi inaczej. Oznacza to, że co do zasady będzie to skład jednoosobowy, zaś skład trzech sędziów wówczas, gdy prezes sądu zarządzi rozpoznanie wniosku w takim składzie ze względu na wagę lub zawartość sprawy.

Pomimo błędnie przyjętego powodu uchylenia wydanego po raz pierwszy postanowienia o odmowie przywrócenia terminu i błędnych wytycznych w zakresie składu, które zostały zrealizowane, Sąd Najwyższy rozpoznając zażalenie na ponownie wydane postanowienie, tym razem w składzie trzech sędziów, uznał, że nie zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Wynika to z faktu, że skład trzyosobowy przewidziany jest w art. 30 § 2 k.p.k., zaś

przyczyna wyznaczenia takiego składu pozostaje poza kontrolą sądu odwoławczego, jakim obecnie jest Sąd Najwyższy – zarządzenie o wyznaczeniu składu sądu jest zarządzeniem niezaskarżalnym, a więc nie jest wymagane ani nawet przewidziane jego uzasadnienie (art. 99 § 2 k.p.k.). Nawet zresztą gdyby było inaczej, to prezes sądu został wyłącznie umocowany do oceny okoliczności z art. 30 § 2 k.p.k. *in fine* i wyznaczania względem swojej oceny liczbowego składu sądu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.